

Sygn. akt III KO 54/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **S.R.**

oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 lipca 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w B., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 8 czerwca 2017 r., sygn. akt IV K (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

**sprawę oskarżonego S.R. przekazać do rozpoznania
Sądowi Rejonowemu w S.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy swój wniosek umotywował tym, że wpłynął do niego akt oskarżenia przeciwko S.R., oskarżonemu o pomówienie sędziego tego Sądu. Zdaniem Sądu Rejonowego rozpoznanie tej sprawy przez ten organ może więc wywołać w opinii społecznej wątpliwości co do jego bezstronności, co godziłoby w obraz wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też wedle tego Sądu zaistniały przesłanki do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstąpienie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić jedynie w wypadku zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru

sprawiedliwości, to nie może budzić wątpliwości, że z tego rodzaju sytuacją mamy właśnie do czynienia w sprawie niniejszej. Rozpoznanie tej sprawy w Sądzie właściwym z uwagi na jej okoliczności mogłoby bowiem wywołać w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu tego organu. Rozpoznanie bowiem sprawy w tym sądzie, w jakim orzeka sędzia, który ma w sprawie status pokrzywdzonego, mogłoby budzić wątpliwości co do tego, czy wydane w sprawie rozstrzygnięcie jest jedynie wynikiem obiektywnego rozpatrzenia wszystkich istotnych dla tego rozstrzygnięcia okoliczności.

Zauważyć tu trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, iż „dobro wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa w art. 37 k.p.k., uzasadniające przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, zachodzi także wtedy, gdy osobą pokrzywdzoną w postępowaniu karnym jest sędzia orzekający w sądzie właściwym miejscowo (zob. np. postanowienia SN: z dnia 30 lipca 2014 r., IV KO 58/14, LEX nr 1527335; z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 102/12, LEX nr 1254724, czy z dnia 25 listopada 2010 r., V KO 96/10, LEX nr 844194).

Podkreślenia wymaga, że niniejsze rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie może być traktowane jako wyraz jakichkolwiek zastrzeżeń odnośnie do obiektywizmu i bezstronności sędziów Sądu właściwego. Nie ma bowiem najmniejszych wątpliwości co do tego, że sędziowie ci w sposób obiektywny i bezstronny orzekaliby w niniejszej sprawie. Chodzi tu jedynie o wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości co do obiektywności prowadzonego postępowania, jakie realnie zrodzić się mogą w opinii społecznej, co nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości.

Dlatego też troska o to, aby rozstrzygnięciom sądowym zawsze towarzyszyła społeczna świadomość, że są one niezależne od względów pozamerytorycznych, uzasadnia przekazanie niniejszej sprawy innemu równorzędnemu sądowi rejonowemu.

Z tych przyczyn przekazano sprawę S.R. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S..

as

